

" British Military Mission <sup>H</sup> ---- Lwów Galicja"  
43

British Military Representative Lwów Galicja  
26 - Nov. 1919.

T ł u m a c z e n i e.

<sup>H</sup>  
---- Od mjr. HAROLDA L. HOLMA  
43 wojsk. przedst. we Lwo  
wie.

Do angielskiej Misji Wojsk. w WARSZAWIE.

Teraz, kiedy wojska Denikina są w styczności z wojskami polskimi na tej granicy, która została wojskom polskim przez Entente wyznaczoną - zdaje mi się, że jest bardzo niebezpiecznym ociąganie się z oznaczeniem dokładnej granicy pomiędzy Polską a Rosją.

Choćby jeden tylko człowiek wystarczy z ołówkiem i mapą geograficzną, by wypełnić ten prosty akt, który zaniedbany, może wywołać w najbliższej przyszłości starcia, a za parę lat może stać się przyczyną nowej wojny.

Entente ma na dzisiaj możność dyktowania - posiadając ku temu zupełne prawo - warunków tak Polsce, jak również wszystkim armjom rosyjskim. Nikt dzisiaj nie wierzy bolszewikom, ale decyzja co do granic powinna im być również posłana, by tym sposobem nikt nie został pominięty w tym układzie. Tu nie chodzi o to czy się jest za Denikinem, czy za bolszewikami, jest to tylko wiadomość posłana każdemu, kogo może się dotyczyć.

Zupełnie pewnie czuje, że jeżeli decyzja w sprawie dokładnej granicy będzie powzięta prędko, decyzja ta będzie przyjęta. Każdy dzień stracony teraz, kiedy Denikin i Polacy są w kontakcie i wprawdzie ich stosunek jest teraz pozornie przyjaźliwski / utrudnia możliwość dyktowania wszystkim stronom. Tylko jeżeli granice zostaną ustanowione będzie można Polaków zapytać - czy zyczą sobie walczyć z bolszewizmem poza granicami ich państwa.

Jeżeli kwestja pokoju w Rosji jest sprawą, obchodzącą cały świat, każdy powinien poruszyć ziemię i niebo, by ustalić wreszcie te granice i wtedy kazać /" le the Pole " / Polakom pomagać energicznie Rosji.

W tej chwili my bodsiemy ostrogami boki armji Denikina - w trakcie tego powściągamy polskie cugle i przypuszczamy, że nasz koń bęże nie skakać i usunie bolszewizm.

Co dzisiaj jedna prawa ręka z ołówkiem i kartą geograficzną może zrobić w przeciągu jednego dnia, to jeżeli to nie zostanie uczynione natychmiast - będzie dokonane siłą brutalną przy pomocy tysięcy szabell unurzanych we krwi i błocie.

Nie cytuję tutaj zdania jakiegos Polaka, żaden z nich nie podsuwał mi tych myśli - to wszystko jest moje własne silne przekonanie.

Cały pomysł wskrzeszenia narodu, takiego jak Polaka, jest tak jedynym faktem w historii, że niema precedensu, któryby mógł mną w tej kwestji kierować. Chłopski rozum dyktuje, że decyzja co do linii granicznej nie może być pozostawiona sile orężnej lub szczęściu.

Nie posyłam tego do H.B.M. Ministra /?/, gdyż chcę, by generał Carton de Wiart zobaczył to najpierw i jeżeli się na to zgodzi - mam nadzieję, że prześle to mu dla rozstrzeżenia.

Generał Iwaszkiewicz, Generał de Champeaux, gen. Leandry i płk. De Renty, którym wypowiedziałem powyższe poglądy, zgadzają się ze mną, że kwestja oznaczenia granic natychmiast jest ogrónnie ważna.

H.L.HOLME m.p.  
Major R.G.A.

Angielski wojsk. przedstawiciel - L w ó w.



TŁOMACZENIE Z FRANCUSKIEGO.

Mjr. Holme łaskawie komunikował mi powyższy raport. Będąc w Galicji od przeszło 8 miesięcy i podróżując po Wschodniej Europie od przeszło 9 lat, myślę, mając doświadczenie, które zdolałem osiąść, że myśli wyrażone przez mjr. Holme'a są zupełnie usprawiedliwione. Stanowienie tych granic jest pilne, by uspokoić te państwa, a w szczególności Polskę. Myśli zamieszczone w tym raporcie zgadzają się zupełnie z poglądami, jakie mam sam osobiście.

Lwów, 26.XI.1919. płk. de Renty z Misji wojsk. francuskiej  
del. Lwowskiej podp. Renty.

Za zgodność odpisu: